

Cena pojedynczego egzemplarza **6 Marek**

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Kraków, ulica Biskupia L. 12.

TELEFON REDAKCJI NR. 2124.

TELEFON ADMINISTRACJI NR. 83.

NOWINY

CENY OGŁOSZEŃ:

Wiersz jednoszpaltowy na kolumnie sześćcio-lamowej 15 Mkp.

Nadesłane i paski w tekście na kolumnie cztero-lamowej wiersz 30 Mkp.

Na pierwszej stronie (wiersz) 60 Mkp.

Wśród tekstu red. (wiersz) 40 Mkp.

POWSZECHNE

NIEZAWISŁE BEZPARTYJNE TYGODNIOWE PISMO INFORMACYJNE

Rok I.

Kraków, Wtorek 1 Lutego 1921 r.

Nr. 3.

Skandal aprowizacyjny.

Dlaczego minister Śliwiński podał się do dymisji?

(Informacja oryginalna „Nowin Powszechnych“.)

Warszawa, w styczniu.

(P.S.) Ze strony miarodajnej dowiadujemy się o bezpośredniej przyczynie ustąpienia p. ministra aprowizacji Śliwińskiego.

Oto koncern cukrowni wielkopolskich otrzymał, podpisane przez ministra Śliwińskiego polecenie, aby dostarczył 2.000 wagonów cukru jako kontyngentu dla wojska na miesiąc styczeń.

Dyrektor koncernu Till, zdumiony tak olbrzymiem zapotrzebowaniem na jeden tylko miesiąc i tylko dla wojska, udał się do Warszawy, aby te rzecz zbadać, i doszedł do przekonania, że gdyby całą armię zasypać cukrem w ilościach jakich ta armia nigdy nie dostaje, to wystarczyłoby na ten cel 366 wagonów cukru.

Dyr. Till zażądał zatem wyjaśnienia, co miało się stać z resztą tego cukru w ilości 1.634 wagonów.

Dochodzenia wszczęte w tym kierunku pod naciskiem posłów wielkopolskich dały wyniki tego rodzaju, że minister Śliwiński był smuszony ustąpić ze swego stanowiska.

Dziwna tylko rzecz, że interpelacja posła Baucha, między innymi nie obejmowała i tego faktu pana ministra aprowizacji.

Uzdrowienie marki polskiej.

Punkt zwrotny dla naszej waluty.

Kraków, w styczniu.

Niski kurs marki polskiej na obcych rynkach pieniężnych był dziełem ukrytej ręki, sprzysiężenia, jakie zorganizowali przeciw strukturze państwa polskiego jego zewnątrzni i wewnątrzni wrogowie.

Waluta państwa, mającego tak bezcenne skarby ziemne i naturalne warunki, podkopana przez podstępne machinacje Niemiec przed plebiscytem i siorę usługowych giełdźarzy, staczać się zaczęła ku upadkowi. Żumach jednakże się nie udało dzięki sternikowi polskiego skarbu, ministrowi Steczkowskiemu, i wpływom, jakimi on w świecie handlowym rozporządza.

Nieca robota została napiętnowana nawet przez przyjazną Niemcom prasę wiedeńską, padł postrach na gadzinowych służków; urządzono kilkakrotną oblawę na czarną giełdę, ukrócono spekulacje giełdowe, uprawiane na walorach przewysłowych i handlowych. rozpoczęto normalny eksport wstrzymywanych surowców, które, sprzedawane za markę polską za granicę, ożywiły popyt na zdewaluowaną naszą walutę. przy równoczesnym zatamowaniu odpływu, do czego również przysłużyły się

zorganizowana na nowo Centrala dewiz.

Pomimo ataków maniakich jakie w skromnym rozmiarze pojawiły się w opozycyjnej prasie niemogącej przeboleć upadku Grabskiego i zasługującej niepopularności, jaką zdobył on sobie u ogółu naszego społeczeństwa; pozycja ministra Steczkowskiego została wzmocniona przedwstępniemi pracami, które już dawać zaczęły pierwsze rezultaty.

Hasło oszczędności rzucone przez niego nie było tylko czczym hasłem. Rozpoczęło się czyszczenie ministerjów z niepotrzebnego balastu w postaci bezużytecznych urzędników i całych mas funkcjonariuszów, które podjadały tylko skarby państwa uprawiając wielokrotnie konunistyczną robotę i łapownictwo, którego orgje, tępienie być muszą wszelkimi możliwymi środkami.

Spodziewać się należy, że krach giełdowy którego byliśmy świadkami stał się punktem zwrotnym dla naszej waluty, początkiem jej sanacji, której oczekujemy ze względu na podstawowe znaczenie, jakie ma to na całe życie gospodarze i budowę polskiej skarbnicy.

R. W.

Zaginione pociągi w Rumunji.

Personal kolejowy paskuje towarami przywiezionymi z Polski.

(Od korespondenta „Nowin Powszechnych“.)

Warszawa, w styczniu.

Jak wiadomo państwo polskie wysłało stale w pewnych odstępach czasu pociągi wraz z personelem kolejowym polskim do Rumunji po zakupione zboże dla Indonezji polskiej. Otoż jak się informujemy z urzędowych źródeł przed kilku tygodniami dwa pociągi wysłane do Rumunji, zaginęły w niewiadomy sposób. Po dwóch tygodniach rozpoczęło poszukiwanie za tymi pociągami i coż się okazało — maszyny się pomsuły. W toku jednak dalszego śledztwa, wyszło na jaw, że raport personalu tych pociągów o uszkodzonych maszynach był legendą.

Inna sprawa zatrzymała ich w głębi Rumunji. Przywieźli oni ze sobą z polski tonar i rozpoczęli tam handel. O ładowanie zboża się nie troszczyli, bo intratniejszy interes mieli na celu. Naturalnie po wykryciu tej afery, wróciły pociągi ze zbożem, ale strata dwóch tygodni spowodowana przez lekkomyślnych ludzi — przyczyniła się do braku mąki. Mamy więc jeden więcej z powodów, dlaczego, mimo zakupionej mąki i zboża w Rumunji, Polska jej w przepisany terminie nie otrzymuje. Nie polegamy tu wszystkich kolejarzy, ale te jednostki, które obojętnie zysku, zapominają się krzywdzą społeczeństwo.

Przyjazd p. Dmowskiego do Krakowa.

(Informacja oryginalna „Nowin Powszechnych“.)

Warszawa w styczniu.

Jak się dowiaduje Roman Dmowski przyjeżdża w tych dniach do Krakowa.

Przyjazd jego łączy się z kampanją wyborczą w Galicji, do przyszłego sejmku.

Ziemia polska dla Rusinów.

Pod młotem parcelacji.

(Od korespondenta „Nowin Powszechnych“.)

Tarnopol w styczniu.

Zaraz po ustąpieniu bolszewików rozpoczęła się parcelacja w powiatach tarnopolskim, skałackim, zbaraskim i borszczowskiem. Najwięcej zainteresowane są lwowskie Banki tj. Agrarny, Osadniczy i Bank Hipoteczny. Ani pierwszy aczkolwiek cele osadnicze umieścił w firmie ani też drugi nie czynią starań, aby wzięty polski lud nadeciągający z Ameryki osiedlał się na kresach, ziemi nabycy z rąk polskich, lecz sprzedaje się ziemię jak towar temu, kto daje więcej, to jest przeważnie Rusinom, którzy wystraszywszy ziemniostwo polskie rzeziemi i rabunkami zabierają polską ziemię masowo i gotowi są nawet głosować na nowych opiekunów, bo sejm warszawski ma i

ich interesuje jak lwowski, gdzie urządzali częste koncerty symboliczne.

Wobec pod młot parcelacji przygotowany jest kompleks majątków należących do klucza Płotycz obszar wyborczej ziemi 3000 morgów. Zachodzi obawa, że cały ten obszar dostanie się w ręce reżunów, a na przestrzeni tej możnaby osiedlić 3 wsie polskie, naszymi emigrantami z Ameryki.

Spodziewać się należy, że reformy agrarnej i parcelacji z nią związanej nie będzie się uważać za teren spekulacyjny i agitacyjno-wyborczy, lecz ziemię nabytą z rąk polskich powinno się oddać polskiemu chłopu jako prawemu dziedzicowi rozdrupeowanej ojcowizny. Marnotrawcze zakusy będziemy piętnować tak, jak na to działają.

Chłopi podolscy żądają plebiscytu.

(Od korespondenta „Nowin Powszechnych“.)

Lwów, w styczniu.

W Winnicy odbył się w ubiegłą niedzielę wielki wiec chłopski zwołany przez bolszewików.

Chłopi zebrani w Winnicy na wiecu uchwalili, że chcą należeć do Polski i żądają przeprowadzenia plebiscytu na Podolu.

Deportacja Kolejarzy na Murmań.

(Od korespondenta „Nowin Powszechnych“.)

Lwów, w styczniu.

Jak nam donosi nasz korespondent z Ukrainy, Polaków kolejarzy wy-

wożą bolszewicy wraz z ich rodzinami.

Deportują ich na Murmań.

Walka o mandaty już się rozpoczęła!

O głos robotnika z Zagłębia krakowskiego. — Narodowi demokraci organizują inteligencję. — Zjazd na grobie ks. Stojałowskiego w Krakowie. — N. P. R. w Tarnowskim. — P. P. S. i jej lewicy. — P. Długosz contra Rączkowski.

(Informacja oryginalna „Nowin Powszechnych“.)

Kraków, w styczniu.

W ostatnich czasach w stronnictwie chrześcijańsko-społecznym na gruncie krakowskim zaszły zmiany zasadnicze. Tarnowscy katolicko-ludowi wstąpili w szranki chrześcijańsko-społecznych i rozpoczęli wspólną działalność przedwyborczą, celem zwalczania socjalistów i piastowców. Organa tych obydwóch połączonych partii (Głos Narodu, Robotnik polski oraz Lud katolicki) redagowany dla Tarnowa, a drukowany obecnie w Krakowie, rozpoczęły kampanię agitacyjną prasową na wielką skalę, zwalczając swoich przeciwników. Akcja Robotnika polskiego w Zagłębiu krakowskim nie pozostała bez pewnego echa, część robotników garnie się pod sztandar chrześcijańskich-socjalistów, opuszczając PPS

To też podczas wyborów przyjdzie w Zagłębiu do silnej walki, gdyż obie strony idą zdecydowanym krokiem po mandaty sejmowe. A kompromis jest wykluczony.

Wśród chrześcijańsko-społecznych równocześnie z połączeniem się ich z partią katolicko-ludową zaczynają się rozdziały. P. Matakiewicz należący do umiarkowanych zwalcza „nowincjusza” Maślankę, dawnego Piastowca, który w obecnym obozie należy do „radikalnych”. P. Maślanka operuje obecnie w chrzanowskiem, białskiem a równocześnie zwalcza kolegę swojego z tej samej partii p. Matakiewicza, którego podejrzewa, że ma chęć wstąpienia do „Piastowców”. Chrześcijańsko-społeczni połączeni z grupą biskupa ks. Wałęgi, tj. kat.-ludowymi staną do przyszłych wyborów sil-

mistrzów humoru, rzadki zresztą na sali sądowej.

Szer. Plachta i Zawisza zorganizowali w Krakowie na szeroką skalę uprawiali w magazynach prowiantury kradzież tytoniu, puszczanego następnie z dymem w własnym przedsiębierstwie, a nawet na

Przyłapani na gorącym uczynku, przyznali się do tych kradzieży, wypierając się za to stanowczo kradzieży kasy podręcznej z kancelarii prowiantury z kwotą 47 tysięcy marek, którą wedle aktu oskarżenia miał popełnić

Oprócz sprawców kradzieży stałe nadto przed sądem ppor. M. i dwóch żołnierzy. Karych prokuratorja wojskowa oskarża o zbrodnię niesubordynacji i niedbalstwa w służbie, popełnione przez brak dozoru. Na wstępie rozprawy, prowadzonej przez

Główny św. obciążający, ppor. Biedroń kierownik prowiantury opisuje szczegółowo praktyki włamywaczy, których wreszcie przyaresztował. Ponieważ zaś nie udało mu się wykryć sprawców kradzieży kasy, przeto zachęcony artykułami w prasie i eksperymentami Guzika, zażył

Sw. Piotrowski który omal omal że nie padł ofiarą morderstwa, usiłował go przez osk. Pystrę, zeznał ostatnio przy r. zprawio że przy pierwszemu przesłuchaniu zeznał jeszcze pod wrażeniem przestachu. Faktycznie przy szanowaniu z oskarżonym przewrócił się i miał

Przed zamknięciem rozprawy przedłożyła obrona ppor. M. obłubne świadectwa służby tego oskarżonego.

Po wywodach adv. Dra Kwiecińskiego i Dra Ostrowskiego oraz obrońcy z urzędu z korpusu sądowego, ogłosił Dr Giziński wyrok sądu wojsk., zasądzający Plachnę i Zawiszę za kradzież tytoniu na rok

Niedoszłego mordercę zasądzone jedynie za zwykłą bójkę i lekkie uszkodzenie ciała. natomiast ppor. M. i resztę oskarżonych uwolniono od winy i kary.

NOWINY BIEŻĄCE.

Pijmy przegotowaną wodę!

Jak wiadomo, pijmy wodę wiślaną, która przez zwyżają filtry zworowe jest dezynfekowana. Zaminowane filtry nie spełniają nawet tej prymitywnej funkcji. Analiza przeprowadzona wyduła o wodzie naszej bardzo ujemne rezultaty, dlatego też radzimy pić przegotowaną wodę wobec epidemii duru brzuszowego, który szerzy się w Podgórzu, gdzie stosunki sanitarne są jeszcze gorsze jak w Krakowie.

Zaiesienie krak. Centrali dewiz.

(S) Jak się "Nowiny Powszechne" informują, krakowska Centrala dewiz zostanie w najbliższych dniach zwinęta.

W tym celu w ciągu b. tygodnia zjedzie z Warszawy do Krakowa specjalna Komisja ministerjalna celem zlikwidowania tego urzędu.

Reorganizacja policji w Krakowie.

Jak się dowiadujemy w najbliższych tygodniach nastąpi reorganizacja policji krakowskiej. Cały urząd śledczy z pod Telegrafu ma przejść na etat policji państwowej. Na komendanta mparzony est radaa Warczewski, dot. kier. ekspozytury policji na dworcu. Reszta urzędników zajętych w gmachu przy ul. Zaczemna pozostać na dotychczasowem stanowisku w utworzyć się mającem starostwie grodzkiem. Kierownikiem tego starostwa będzie p. Rębkiewicz, dot. kier. pol. krak. Z naszej strony zaznaczamy, że reorganizacja ta powinna nastąpić jak najprędzej, gdyż stosunki bezpieczeństwa w Krakowie wskutek tych anormalnych stosunków, gdzie działają dwie policje, dają dużo do życzenia. Należy także gruntownie zreorganizować policję państwową, która posiada w sobie dużo elementów nieodpowiedzialnych.

Rząd, który nie dotrzymał umowy...

Z kół kupieckich w Warszawie donoszą o niedotrzymaniu kontraktów, zawieranych przez rząd nasz z zagranicą. Wielka zagraniczna linja okrętowa, która wprowadziła bezpośrednią komunikację z Gdańskiem, a to na zasadzie oświadczenia rządowego, że polski rząd pozwoli na przenieś reemigrantów do Gdańska, a wywóz towarów z Gdańska, zakupił specjalnie drugi okręt. Tymczasem rząd wydał rozporządzenie, iż reemigranci z portu neutralnego czy nawet niemieckiego będą przenożeni koleją. Firma naraziła się na koszty i musiała okręt wycofać. Rząd polski zawarł umowę z inną znów linją okrętową o przewóz swoich przedmiotów wojennych na przeciąg do 1 roku; tymczasem po podpisaniu preliminarjów pokojowych, okręt okazał się niepotrzebny. Rząd uznał się za zwolnionego z umowy.

Co robią Konsulowie?

Przy wydawaniu zezwoleń na wywóz zagranicę, ministerstwa warszawskie telegrafują do konsulów z zapytaniem, jaka jest najwyższa cena na mający być wywieziony produkt na rynku zagranicznym. Konsul biega dowiadywać się o cenę, za graniczni kupcy nie chcą mu jej powieścić; wreszcie kiedy nawet dowiedział się i odtelegrafuje, cała manipulacja do wiadywania się i pisaniu ministerjalnej tak długo trwa, że transakcja jest spóźniona i nie dochodzi do skutku. Wice

przy eksporcje nie chodzi o to, by dobrze sprzedać (rząd widocznie przypuszcza, iż nasi kupcy są tak naiwni, iż towary sprzedają zagranicę po najniższej cenie) i zyskać walutę obcą — ale chodzi urzędnikom, by osiągnąć cenę najwyższą. Zbytnia dbałość ciągle się powtarza tak, że eksport

Wybór dwóch wiceprezydentów miasta Krakowa.

Jak wiadomo na ostatniemu posiedzeniu Rada miasta Krakowa uchwalila zmianę statutu co do liczby wiceprezydentów miasta, tj. zwyższenie wiceprezydentów do czterech. Przez ubiegłe dni odbywały się w magistracie posiedzenia klubów parlamentarnych na których zapadła uchwała postawić kandydaturę posła Dr Bobrowskiego na jednego z wiceprezydentów. Sprzeciwili się temu narodowi demokraci. Co do drugiego wiceprezydenta, jeszcze nie ustalono kandydatury. W każdym razie czwartego wiceprezydenta wyjdzie z łona demokracji. Wybór dwóch wiceprezydentów nastąpi na specjalnem posiedzeniu Rady miejskiej, zwołanem w tym celu między 2 a 5 lutego b. r. Jako kandydat na czwartego wiceprezydenta brany jest w rachubę radaa miejski Wielgus.

Habsburgowie na służbie polskiej.

Gdy monarchia habsburska runęła, rozpadając się na szereg państw narodowoświowych — członkowie domu cesarskiego przyjęli służbę w armiach nowych państw. W ten sposób między innymi w naszej armij znalazło się dwóch synów b. arcyksięcia Karola Stefana z Żywea. Jak się dowiadujemy jeden z nich osiągnął stopień podporucznika, drugi jest kapitanem. Obaj pełnią służbę na Pomorzu. Zasługi ich wojskowe były widocznie poważne, skoro doszli do swoich rang oficerskich. Podobno jednak narażeni są ze strony pewnych czynników na traktowanie dość... osobliwe. Na panach Habsburgach specjalnie nam nie zależy, ale jeżeli już przyjęto ich w poczet oficerów naszej armij niechże się ich traktuje na równi z innymi obywatelami.

Bo trzeba pamiętać, że demokratyzacja nie zawsze musi iść w parze z chamstwem.

Biały asfalt.

Przy ul. Lobszowskiej a zapewne i innych ulicach urządzono fabrykację białego asfaltu na wielką skalę. Otóż wozi się męcki wapien z Podgórza, rozsypuje dość grubą warstwą, która po przyniesieniu walcem parowym zamienia się na masę sproszkowaną. Ta masa rzęsiście zlewana bezkoczami przed ugniataniem przez kilka dni wygląda jak biały asfalt.

Łaskawe nieba, darząc nas kilkadziesiąt deszczem, dopełniają pracy gminy i asfalt ten zamieniają na śmieci, która nietylko pokrywa gościeńce, lecz także chodniki zanieczyszcza, schody i posadzki mieszkań. Gdy nastąpi skwarne lato, pił wapienny staje się nową plagą, bo niszczy płuća i roślinność. Wielkim postępowaniem w zakresie czyszczenia miasta będzie, gdy wapien podgórski zostanie spokojnie w kamieniołomach.

Napad rabunkowy na pociąg.

Przed kilku dniami na przestrzeni między Bonarką a Skaniną urządzili rzeźmienszki z okolicznych wsi, śmiały napad rabunkowy na pociąg towarowy, zdążający w stronę Podgórza. Zorganizowana banda rabusiów, uzbrojona w rewolwery zaczęła się wśród krzewów rosnących przy torze kolejowym. Gdy pociąg na zakręcie zwolnił, kilku bandytów wskoczyło na wozy

NADESŁANE.

Fabryki tutek i bibulek do papierosów Władysława Beldowskiego, Rudolfa Herliczki i Stanisława Wołoszyńskiego... ZJEDNOCZONE FABRYKI TUTEK I BIBULEK Beldowski, Herliczka, Wołoszyński, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Centralne biuro zamówień i sprzedaży: w Krakowie, pl. Marjacki 1, I p.

Restauracji Hotelu Pollera (ul. Szpitalna 30) koncertuje codziennie od godz. 7 1/2 w wieczór Zespół artystyczny pod kierunkiem kapelmistrza A. Górzyńskiego.

NOWINKI. Komunistyczny ligiel Szalapina. Osoba, której świeżo udało się przedostać z Rosji do Polski, opowiedziała nam następujące autentyczne zdarzenie, którego była świadkiem w Moskwie w roku ub. Występował w operze moskiewskiej słynny bas Szalapin, śpiewak o światowej sławie. Wiadomo o nim, że jeszcze niedługo przed rewolucją był przyjacielem Gorkiego, Lenina, Łunaczarskiego i uważał się za ich towarzysza partyjnego. Otóż, występując w roku zeszłym w roli Mefista w „Faustcie“ Gounoda, gdy po skończeniu aktu publiczność entuzjastycznie go oklaskiwała i wywoływała, wyszedł Szalapin na proscenium i wygłosił do publiczności następujące przemówienie: — Towarzysze! Wiecie o tem, że jestem komunistą z całego serca. Niewymowną mi niechże radością to, że teraz zbliża się równość jest zaprowadzona, że już nie skorzysta i sufler i maszynista teatralny mamy równe place. Jedna tylko nierówność jeszcze pozostała i to mnie boli. Oto ja otrzymuję od was okłaski i owacje, ilekroć śpiewam, a biedny sufler codziennie sulluje i nie zbiera za to okłasków, nie otrzymuje żadnych oznak uznania. Postanowiłem zatem usunąć tę nierówność, niech i sufler zbiera wawrzyny. Przez cały tydzień ja będę suflował, a ty sufler, wyłaz z budki na scenę i będziesz ze mną śpiewał!...

JEDYNE W POLSCE KONCES. BIURO DETEKTYWICZNO-INFORMACYJNO-WYWIADOWCZE Kraków, ulica Długa L. 16, załatwia wszelkie sprawy energicznie, skrupulatnie i dyskretnie, tak w kraju jakoteż zagranicą. PAROWA FABRYKA MEBLI SZCZEPAN ŁOJEK KRAKÓW, SZPITALNA 34. POLECA: KOMPLETNE URZĄDZENIA POKOI SYPIALNYCH, STOŁOWYCH, SALONÓW, GABINETÓW MĘSKICH I T. P.

W Krakowie, ul. Florjańska 32 i ul. Gołębia 14. SYNDYKAT KOSZYKARSKI W Krakowie, ul. Florjańska 32 i ul. Gołębia 14. Własne warsztaty i magazyny. — Hurtowna sprzedaż wyrobów koszykarskich, oraz wszelkich materiałów dla koszykarstwa. Zakupno terenów wiklinowych oraz wikliny. — Eksport wikliny.

OGŁOSZENIE.

„AZOT” SPÓŁKA AKCYJNA

W BORACH pod JAWORZNEM

Podwyższenie kapitału akcyjnego na 14,000.000— Mkp.
(druga emisja).

Na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z dnia 4 października 1920, zatwierdzonych reskryptem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 22 października 1920 roku Nr. P. P. 789/2 zostaje dotychczasowy kapitał akcyjny Towarzystwa „AZOT” Spółka akcyjna w Borach podwyższony z Koron 3,500,000— czyli Mkp. 2,450,000—

na Mkp. 14,000.000—

przez wydanie nowych, pełnowpłaconych, na okaziciela opiewających 52,500 sztuk akcji wartości nominalnej po Mkp. 110— za sztukę, które mają udział w zyskach przedsiębiorstwa, począwszy od 1 stycznia 1921 r.

Cały kapitał akcyjny został na poczet powyższej II. emisji — niezależnie od zastrzeżonego jak niżej prawa poboru — objęty i w całości wpłacony przez

BANK MAŁOPOLSKI i POLSKI BANK KRAJOWY
WRAZ Z GRUPĄ AKCJONARIUSZY.

Dotychczasowym posiadaczom akcji pierwszeństwa przyznane zostało prawo poboru **jednej akcji nowej za dwie dawne** po cenie Mkp. 280— za sztukę; posiadacze dawnych **akcji zakładowych** mają także prawo poboru tj. **jednej akcji nowej za dwie dawne** po cenie Mkp. 420— za sztukę.

Prawo poboru zgłosić należy do dnia 31 stycznia 1921 r., po upływie którego prawo to gaśnie.

Celem wykonania prawa poboru przedłożyć należy tymczasowe poświadczenie na akcje pierwszej emisji, które po odpowiednim potwierdzeniu wykonanego prawa poboru zostaną zwrócone.

Zgłoszenia celem wykonania prawa poboru przyjmują:

W KRAKOWIE: Bank Małopolski, Rynek gł. 25 oraz Polski Bank Krajowy, Filia tegoż plac Szczepański.

WE LWOWIE: Polski Bank Krajowy.

26

FABRYKA BUDOWY LOKOMOTYW W POLSCE

SPÓŁKA AKCYJNA.

Zarząd w Warszawie, ul. Św. Krzyska L. 28.

FABRYKA W CHRZANOWIE (Małopolska).

Walne Zgromadzenie akcjonariuszy z dnia 11-go czerwca 1920 roku uchwaliło podniesienie kapitału akcyjnego z sumy **Mkp. 75,000.000— na Mkp. 150,000.000—** upoważniając równocześnie Radę Zawiadowczą do oznaczenia terminu i ustalenia warunków nowej emisji.

Na zasadzie tego upoważnienia Rada Zawiadowcza na posiedzeniu w dniu 15-go stycznia 1921 roku uchwaliła z zastrzeżeniem zatwierdzenia Rządu podnieść dotychczasowy kapitał akcyjny o Mkp. 75,000.000— t. j. z sumy

Mkp. 75,000.000— na Mkp. 150,000.000—

przez emisję nowych sztuk 150.000 pełnowpłaconych akcji po nominalnej wartości Mkp. 500— przy czym przyznane zostało dotychczasowym posiadaczom akcji Fabryki Budowy Lokomotyw prawo poboru na następujących warunkach:

1) Dotychczasowym akcjonariuszom przysługującej się prawo poboru nowych akcji w ten sposób, iż uprawieni będą do poboru za każde dwie stare akcje, jednej nowej akcji po kursie Mkp. 550—.

2) Prawo poboru zgłoszone być musi najpóźniej do dn. 31 stycznia br. włącznie, a niedotrzymanie tego terminu pociąga za sobą bezwarunkowo utratę prawa poboru.

3) Akcjonariusze chcący wykonać przysługujące im prawo poboru obowiązani są do powyższego terminu przedłożyć wydane im w swoim czasie listy Banku Małopolskiego w Krakowie, odnośnie do przydzielonych im w swoim czasie sztuk, a to celem stwierdzenia przysługującego im prawa poboru.

4) Cenę kupna akcji pochodzących z dokonanego prawa poboru należy uiścić w całości gotówką. Przedłożone listy Banku Małopolskiego zostaną akcjonariuszom natychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

5) Na uiższoną zapłatę wydawać się będzie tymczasowe potwierdzenia kasowe, w zamian których wydane będą w najkrótszym czasie kwity tymczasowe na akcje.

6) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Fabryki Budowy Lokomotyw w Polsce na równi z akcjami I. emisji.

7) Prawo poboru wykonane być może:

w Krakowie: w Banku Małopolskim, Rynek główny L. 25.

w Warszawie: w Banku Handlowym i Oddziale Banku Małopolskiego, ul. Marszałkowska L. 154.

Kraków, dnia 17-go stycznia 1921 r.

27

**DROGUERJA
ZDZISŁAWA KOMOROWSKIEGO**

Kraków, ul. Florjańska L. 33,

poleca

Płyn na pluskwy, Creme orientale
i inne swoje wyroby.

**POKÓJ DO ŚNIADAŃ
„LUDWIKA“
KRAKÓW, UL. GERTRUDY 8.
HOTEL „MONOPOL“.**

ZNAKOMICIE ZAOPATRZONY BUFET,
KUCHNIA WZOROWA, PRZEKĄSKI, NAPOJE.

LOKAL OTWARTY DO GODZINY 11-ej W NOCY.

Właściciel: **LUDWIK NĘDZOWSKI.**

**FABRYKA WYROBÓW MASARSKICH
BRACI SATALECKICH**

DAWNIJ JÓZEFA BIALIKA

W KRAKOWIE, UL. FLORJAŃSKA L. 51.

POLECA

WYROBY MASARSKIE NAJPRZEDNIEJSZEJ JAKOŚCI.

SKLEP STAŁE OTWARTY.

TELEFON NR. 502.

TELEFON NR. 502.

KAPELUSZE

— lyczkowe męskie, kobiece i dziecięce dostarcza tylko hurtownie —

SYNDYKAT KOSZYKARSKI SPÓŁKA AKCYJNA

KRAKÓW, FLORJANSKA 32.

SŁOMIANKI

do wycierania nóg poleca

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A.

W KRAKOWIE

UL. FLORJAŃSKA 32.

UL. GOŁĘBIA 14.

**TOWARZYSTWO TRANSAKCYJNE
DLA HANDLU I PRZEMYSŁU**

KRAKÓW, Pijarska L. 3.

Przyjmuje zamówienia na szkło taflowe, krajowego
i zagranicznego wyrobu, w ładunkach wagonowych.

16

RESTAURACJA „UDZIAŁOWA“

ZESPÓŁ ARTYST.-SALONOWY

ze współdziałaniem

12

WITOLDA BARUCHA, art. - skrzypka.

Koncerty odbywają się od godz. 7^{1/2} do 11 w nocy.

STANISŁAW BIELECKI SKŁAD FUTER I PRACOWNIA KUŚNIERSKA

KRAKÓW, ULICA POSELSKA L. 15.

POLECA W WIELKIM WYBORZE:

PŁASZCZE I ŻAKIETY PERSKIE, SEALSKINOWE, RETOWE, ZREBCOWE I ASTRACHANOWE RÓWNIEŻ FUTRA MĘSKIE I DAMSKIE
SWITKI, CZAPKI I GALANTERJĘ.

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA. — WEDEUS NAJNOWSZYCH FASONÓW NA CZAS OZNACZONY. — PRZERÓBKI I REPERACJE PO
CENACH UMIAROWANYCH.

**ZJEDNOCZONE FABRYKI PRZETWORÓW WYSOKOWYCH I OWOCOWYCH
SPÓŁKA „KRAKUS“ AKCYJNA
W KRAKOWIE.**

PRZEDSIĘBIORSTWO OBEJMUJE NASTĘPUJĄCE DZIAŁY:

GORZELNIĘ PRZEMYSŁOWĄ, RAFINERJĘ SPIRYTUSU, WYTWÓRNIĘ MARMOLADY, FABRYKĘ
WÓDEK I LIKIERÓW, FABRYKĘ ESENCJI OWOCOWYCH I WOLNY SKŁAD SPIRYTUSU.

WSZYSTKIE ZAKŁADY, ŁĄCZĄCE SIĘ W JEDNYM WIĘKSZYM KOMPLECIE ZABUDOWAŃ,
URZĄDZONE SA WEDŁUG NAJNOWSZYCH ZDOBYCZY TECHNIKI I WYMAGAŃ HYGIENY.

Adres: Spółka akcyjna „KRAKUS“, Kraków XXII.

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

TOWARZYSTWO AKCYJNE WE LWOWIE.

Walne zgromadzenie akcjonariuszy Ziemskiego Banku Kredytowego uchwaliło 22 grudnia 1920 r. podwyższyć kapitał akcyjny Banku z **35,000 000 marek polskich na 105,000.000 marek polskich** przez wydanie nowych 250.000 sztuk akcji po 280 marek polskich im. wartości. Rada zawiadowcza Banku ogłasza niniejszem na podstawie udzielonego jej przez Walne Zgromadzenie upoważnienia i z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez Rząd

SUBSKRYPCJĘ

na razie pierwszej serji nowej emisji t. j. 125.000 nowych akcji po marek polskich 280.— im. wartości na następujących zasadach:

1. Dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, **że na dwie stare akcje pobrać mogą jedną nową.**
2. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku począwszy **od 1 stycznia 1921.**
3. Kurs nowych akcji wynosi dla starych akcjonariuszów na podstawie prawa poboru **400 Mkp.**, dla nowych subskrybentów **500 Mkp.** za sztukę.
4. Cenę kupna należy w całości złożyć przy zgłoszeniu w gotówce, wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1921 do dnia zapłaty, oraz z dopłatą 12 Mkp. od sztuki na koszt konfekcji. Na uiszczoną wpłatę wydane będą tymczasowe potwierdzenia.
5. Akcjonariusze, chcący wykonać prawo poboru, winni nadto przedłożyć swoje dawne akcje (bez arkuszy kuponowych), celem uwidocznienia na nich wykonania poboru.
6. Termin subskrypcji zamknięty będzie w 30 dni po uzyskaniu zatwierdzenia rządowego. Bezpośrednio potem uskuteczni Dyrekcja Banku przydział nowych akcji podług swego uznania z tem, że za akcje nieprzydzielone Bank zwróci wpłacone kwoty z 3% odsetkami.
7. Nowi akcjonariusze, którzy nabędą akcje z niniejszej serji, będą przy emisji serji następnej pod względem prawa poboru traktowani na równi z akcjonariuszami dawnymi.

Zgłoszenia przyjmują:

Ziemski Bank Kredytowy w swoim Zakładzie centralnym **we Lwowie**, ulica Trzeciego Maja 5, oraz w swoich Oddziałach **w Krakowie**, ul. Szczepańska 1, **w Warszawie**, ul. Marszałkowska 151, **w Lublinie** i **w Gdańsku**, Heiligen Geistgasse 4.

24-3-1